VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 101)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 58)**

z dnia 5 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 101)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 58)

5 września 2016 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące na wspólnym posiedzeniu pod przewodnictwem posła **Jacka Sasina (PiS)**, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 718).

W posiedzeniu udział wzięli: **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman, Sławomir Jakubczak, Dariusz Myrcha, Michał Zieliński** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Kasiak, Hanna Magdalińska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Stwierdzam kworum. Na naszym posiedzeniu witam państwa posłów, członków obydwu komisji, witam serdecznie prezydia, na czele z przewodniczącym Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Jest mi bardzo miło, panie przewodniczący, że mogę wspólnie z panem prowadzić dzisiejsze obrady. Witam także przedstawiciela rządu, panią minister Hannę Majszczyk, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów oraz towarzyszące jej osoby.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, druk nr 718. Ponieważ projekt ustawy jest projektem rządowym, to uzasadni go przedstawiciel Ministerstwa Finansów. W imieniu rządu uczyni to pani minister Hanna Majszczyk. Czy są uwagi do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia? Nie słyszę uwag. Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego i przystępujemy do jego realizacji.

Informuję państwa, że marszałek Sejmu w dniu 15 lipca bieżącego roku skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego do pierwszego czytania do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej i do Komisji Finansów Publicznych. Zgodnie z dyspozycją pana marszałka, w tej chwili przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 718. O zabranie głosu i uzasadnienie projektu proszę panią minister Hannę Majszczyk.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego dotyczy tzw. systemu korekcyjno-wyrównawczego w odniesieniu do województw. Propozycja zawarta w przedłożonym projekcie jest de facto przedłużeniem obowiązywania zasad, które regulowały funkcjonowanie tego systemu w 2015 r. oraz są stosowane obecnie, tj. w roku 2016. Projekt rządowy proponuje, aby obowiązywanie wspomnianych zasad zostało wydłużone na lata 2017-2019.

Powodem, dla którego rząd wyszedł z propozycją zmiany, w tym zakresie, ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, jest konieczność przeprowadzenia, czy też najpierw policzenia skutków dla dochodów jednostek samorządu terytorialnego, które wynikają z przeprowadzanych obecnie reform lub są oczekiwane w efekcie reform planowanych do wdrożenia w najbliższym czasie. Wprowadzane zmiany, m.in. zmiana w systemie podatkowym polegająca na wprowadzeniu 15% stawki CIT dla niektórych podmiotów, ale także inne zmiany, jak na przykład kwota wolna od podatku, która będzie wprowadzona, z pewnością spowodują zmiany w strukturze dochodów poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, a to przełoży się bezpośrednio na ukształtowanie się ostatecznych rozwiązań z zakresu systemu korekcyjno-wyrównawczego dla wszystkich podmiotów.

Zaproponowane rozwiązanie ma charakter czasowy, ale dłuższy niż miało to miejsce we wcześniejszej praktyce, ponieważ tym razem, zgodnie z projektem, horyzont czasowy wynosi trzy lata. Uważamy, że w takim okresie będzie możliwe zebranie sprawozdawczości i policzenie skutków finansowych oraz ich rozłożenia w dochodach j.s.t. Pozwoli to we właściwy sposób określić źródła finansowania dla zadań jednostek samorządu terytorialnego i stworzyć odpowiednie algorytmy, które będą należycie kształtowały system korekcyjno-wyrównawczy.

W projekcie ustawy, który jest obecnie rozpatrywany przez Wysokie Komisje, przedłożone rozwiązania merytoryczne, te najbardziej zasadnicze, nie różnią się co do swej istoty od wcześniejszych zasad obowiązujących w tej materii. Jak państwo wiecie, rozwiązania obowiązujące w 2014 r. zostały zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny, co wymusiło zmianę systemu. Został on dostosowany do wskazówek i wytycznych płynących z wyroku Trybunału. M.in. wiązały się one z określeniem maksymalnej puli wpłat z tytułu tzw. subwencji regionalnej płaconej przez województwa. Podobnie, jak było to w roku 2015 i roku 2016, na lata 2017-2019 przewiduje się, że górny pułap wpłat wyniesie 35% dochodów województwa. Wysokość wpłat nie będzie mogła przekroczyć podanej wielkości.

Oprócz tego kontynuowane jest podwyższenie progów dochodowych, podobnie jak w latach 2015-2016. Wpłaty będą dokonywane, jeżeli zostaną przekroczone określone progi. Województwa będące płatnikami będą dokonywały wpłat, jeżeli średnia ich dochodów przekroczy wyznaczone progi. Pierwszy z nich jest określony na poziomie 125% średnich dochodów województw w kraju. System uwzględnia także zmianę koniunktury gospodarczej. W odróżnieniu od rozwiązań stosowanych w roku 2014 i latach poprzednich, obecnie województwa będące beneficjentami tzw. janosikowego otrzymują informację od ministra finansów na temat 90% kwoty, która przypada im z subwencji. Dopiero po sprawdzeniu, jak kształtowały się dochody płatników daniny, będzie przekazywana informacja beneficjentom tzw. janosikowego, czy pozostałe 10% kwoty zostanie im wypłacone, czy nie. Mechanizm, który w tym przypadku, jak wspomniałam, jest stosowany już drugi rok, jak na razie nie spowodował, że pozostała kwota, czyli owe 10%, nie byłoby przekazywane. Dotychczas za każdym razem kwota była uzupełniana i województwa otrzymują 100% subwencji regionalnej.

Cechą nowego systemu, która została wprost zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny, było to, że województwa będące płatnikami tzw. janosikowego nie są jednocześnie beneficjentami subwencji regionalnej. System ma jednak charakter przejściowy i w momencie, kiedy zostanie opracowane nowe rozwiązanie dotyczące gmin i powiatów, obejmie ono również województwa. Zaproponowane rozwiązanie ma więc także charakter czasowy.

Jeżeli chodzi o inne rozwiązania, które zostały powielone na podstawie rozwiązań istniejących wcześniej, należy zwrócić uwagę na pojawienie się dotacji, która jest przekazywana do województw w celu wyrównania mniejszych wpływów będących efektem zmiany systemu wyrównawczo-korekcyjnego. Mechanizm zaproponowanego systemu ma na celu przede wszystkim ustalenie maksymalnych wpłat od płatników i podniesienie średnich dochodów, od których wpłaty są dokonywane. Jest rzeczą oczywistą, że wysokość subwencji regionalnej jest niższa niż byłaby, gdyby obowiązywał stary system, tzn. ten jeszcze sprzed 2014 r. Wynika to chociażby z samego faktu podniesienia

progów, od których wspomniane płatności są naliczane. Rozwiązanie ma wprawdzie charakter czasowy, ale żeby wyeliminować ewentualne negatywne skutki dla jednostek będących beneficjentami przewiduje się, podobnie jak miało to miejsce w latach 2015-2016, utworzenie rezerwy przeznaczonej dla tych województw, które w wyniku wprowadzenia nowych rozwiązań mogłyby teoretycznie osiągnąć niższe wpływy. Wspomniana rezerwa jest na 2017 r. zaplanowana w wysokości 225 mln złotych. Będzie ona przeznaczona, podobnie jak w 2016 r., na cele związane z budową, remontami i utrzymaniem dróg wojewódzkich. Jak państwo widzicie, spektrum zadań, na które województwa mogą wykorzystać dotację, jest dość szerokie.

Czasowy charakter rozwiązania sprawia, że nie można z góry przewidzieć, jaka będzie wysokość tej rezerwy w roku 2018 lub w 2019. W projekcie ustawy jest jednak zawarty mechanizm, który sprawia, że każdorazowo wysokość dotacji będzie określana w kolejnej ustawie budżetowej. Zostanie ona wyliczona zgodnie z regułami określonymi w merytorycznych zapisach ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, ale jej wysokość będzie zmienna. Rezerwa jest tym, co pozwoli wyrównać niższe dochody, ale oczywiście jej wysokość zależy od poziomu kształtowania się dochodów w poszczególnych województwach. Zgodnie z regułami ustawowymi, do określenia wysokości subwencji regionalnej bierze się pod uwagę dochody z okresu r-2, czyli np. planując rok 2017 opieramy się na dochodach z roku 2015. Są to bowiem jedyne dochody, o których wiadomo na pewno, że zostały policzone. Jeżeli spojrzymy na dochody, które w taki sposób są wyliczane w celu ustalenia wysokości poszczególnych rezerw, dotacji na cele drogowe, zaobserwujemy dość łatwo, że w każdym roku zmienia się wskaźnik wysokości tych dochodów w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Stąd bierze się oczywiście różnica w wysokości subwencji regionalnej i w kwocie rezerwy. Mimo to suma wszystkich środków, które zostaną przekazane w 2017 r. do poszczególnych województw, a więc subwencji wyrównawczej płaconej bezpośrednio z budżetu państwa, subwencji regionalnej, która pochodzi z wpłat płatników, czyli jest tzw. janosikowym, które w 2017 r. zapłaci tylko województwo mazowieckie, oraz wysokość otrzymanej dotacji łącznie nie będzie z pewnością kwotą niższą od dochodów, które uzyskałoby dane województwo, gdyby obowiązywał stary system. Jest kilka województw, które zyskują na tym rozwiązaniu. Czasami kilkaset tysięcy złotych, czasami tylko kilkadziesiąt tysięcy. Jest to wynik zastosowanych algorytmów, a nie ukierunkowania określonych środków. Nie da się bowiem ustawić algorytmu tak, aby w każdym województwie wyszło na zero. Najważniejsze jest to, iż nikt nie otrzyma kwoty mniejszej niż ta, jaką otrzymałby, gdyby obowiązywał stary system.

Chciałabym jeszcze zwrócić państwa uwagę na dwie inne istotne zmiany, które pojawiają się w przedłożonym projekcie. Jedna z nich ma charakter techniczny i polega na tym, iż informacje dotyczące wysokości dotacji pochodzących z rezerw będą przekazywane do poszczególnych jednostek samorządu drogą elektroniczną. Odchodzimy zatem konsekwentnie od posługiwania się korespondencją na papierze. Jest to szybsza droga komunikacji oraz sposób na skuteczne oszczędności, jeśli chodzi o zmniejszenie wykorzystania materiałów papierowych. Dodatkowo wprowadzamy zasadę, która będzie wykorzystywana w przypadkach podziałów administracyjnych dokonywanych w trakcie roku. Jeśli dochodzi do zmian administracyjnych w jednostkach samorządu w trakcie roku i oczywiście, może odnosić się ta sytuacja nie tylko do województw, to musimy przeliczyć na nowo wysokość subwencji, jaka jest przekazywana tym jednostkom. Czasami zdarzało się tak, że kwoty, które należało przesunąć pomiędzy poszczególnymi jednostkami, nie były większe, jak kilka złotych. Wynosiły one niekiedy 4 lub 5 zł. Dlatego teraz proponujemy, żeby minimalna kwota wymagająca przeniesienia była równa wysokości minimalnego wynagrodzenia. Jeśli okaże się ona niższa niż minimalne wynagrodzenie w danym roku, przeniesienie nie będzie dokonywane. Minister finansów dokona przeniesienia tylko wtedy, gdy zgodnie z wymogami ustawy o dochodach jednostek samorządu kwota wymagająca przeniesienia będzie wyższa niż minimalne wynagrodzenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, pani minister. Zanim przejdziemy do dyskusji w ramach pierwszego czytania, chciałbym zaapelować do państwa posłów, którzy będą zabierali głos, aby rzeczywiście była to dyskusja na temat ogólnych zasad projektu ustawy. Po zakończeniu pierwszego czytania przejdziemy do szczegółowego omówienia projektu ustawy i wówczas będzie czas na to, aby drobiazgowo odnosić się do poszczególnych zapisów.

Otwieram debatę w sprawie ogólnych zasad projektu ustawy. Widziałem, że do głosu zgłaszała się pani przewodnicząca Skowrońska. Czy ktoś z państwa posłów będzie chciał się jeszcze w tej sprawie wypowiedzieć? Zgłasza się pan poseł Sowa. Czy ktoś jeszcze? Nie widzę. Czy mogę uznać, ze to wszystkie zgłoszenia? Nie słyszę sprzeciwu. Zamykam listę mówców.

O zabranie głosu proszę panią przewodniczącą Skowrońską. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, kwestią ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zajmowaliśmy się przynajmniej kilka razy w trakcie kadencji liczonych od 2001 r., a na pewno miało to miejsce w ostatniej kadencji Sejmu. Ze zdziwieniem przyjmuję fakt, że rząd Prawa i Sprawiedliwości przedkłada projekt ustawy o trzy lata przedłużający rozwiązanie, które krytykował w poprzedniej kadencji. Ta krytyka była bardzo ostra. Przypomnę stanowisko obecnego szefa Komitetu Stałego Rady Ministrów, pana ministra Kowalczyka, w którego głosie pobrzmiewał wówczas interes własny województwa mazowieckiego i Warszawy. Próbowano wówczas bronić regulacji przewidującej jak najmniejsze wpłaty do budżetu i zastosowanie mechanizmu korekcyjnego dla biedniejszych województw.

Dziwi mnie tym bardziej, i mam prawo tak mówić, że byłam reprezentantem inicjatywy poselskiej w poprzedniej kadencji, która wprowadzała taką samą zasadę. Prace nad nią trwały w Ministerstwie Finansów i wielokrotnie powtarzano wtedy oraz zarzucano nam, że samorządy oczekują innych rozwiązań. Podobno samorządy oczekiwały kompleksowych rozwiązań. Bardzo duże niezadowolenie słyszeliśmy np. w głosie płynącym z Podkarpacia, szczególnie w osobie marszałka województwa. Zarzucano nam, że okradamy województwo, a ja sama byłam posądzana o bardzo niecne zamiary. Cała ta sprawa stała się zresztą tematem niewybrednej kampanii wyborczej. Dlatego mam prawo dziś wyrazić swoje zdziwienie. Dziwi mnie fakt, że stanowisko PiS zostało całkowicie zmienione.

W informacjach dotyczących konsultacji jest wzmianka, że po zakończeniu konsultacji i zebraniu uwag na temat gęstości dróg, o których wspominała pani minister w kontekście województwa lubuskiego osiągnięto takie, a nie inne porozumienie na zasadzie konsensusu. Inni marszałkowie rozumieli wcześniej ten mechanizm, ale na przykład marszałek województwa podkarpackiego poprzednio go nie rozumiał. Teraz wiem, że była to tylko cyniczna gra. My jednak konsekwentnie wskazywaliśmy, jakie mechanizmy powinny być uruchomione i te mechanizmy zostały dziś przyjęte.

Chciałabym zapytać panią minister, jak wyglądały konsultacje, ponieważ marszałek województwa nie odpowiedział na moje pytanie, chociaż powinien to uczynić, gdyż chodzi o dostęp do informacji publicznej. Interesuje mnie, jakie było stanowisko samorządu województwa podkarpackiego? Dokładnie rzecz biorąc, chodzi mi o stanowisko zarządu województwa, ponieważ jego samorząd na ten temat jeszcze nie rozmawiał.

Ze zdziwieniem przyjmuję również informację, że powodem przesunięcia i wydłużenia terminu obowiązywania rozwiązania z ostatniego roku jest m.in. kwestia CIT i kwoty wolnej od podatku. Prawda jest przecież taka, że w tych sprawach nic się nie dzieje. Jeżeli nawet zostanie przyjęta ustawa dotycząca kwoty wolnej od podatku w brzmieniu przedłożenia prezydenckiego, to jej skutki znajdują się już w tym rozwiązaniu. Powinniśmy ten mechanizm znać. Pytanie jednak brzmi inaczej, a mianowicie, czy rozstrzygnięcie w sprawie kwoty wolnej od podatku będzie odsunięte w czasie przynajmniej na trzy lata? Ma ono przecież wpływ na dochody wszystkich jednostek samorządu terytorialnego, na każdym poziomie, od gminy zaczynając na województwie kończąc. Moim zdaniem nieuzasadnione jest twierdzenie, jakim posługują się niektórzy, że przedkładamy

projekt i trzy lata będziemy zbierać określoną kwotę. Uważam bowiem, że przez trzy lata prawdopodobnie nie będziemy mieć niczego z kwoty wolnej od podatku. Sprawa zostanie odłożona ad acta, mediom będzie się natomiast opowiadać, że kwota wolna od podatku znajdzie się w tej ustawie. W tej ustawie pokazujemy natomiast, że nie ma kwoty wolnej od podatku i chyba wszyscy powinni to wreszcie zrozumieć.

W związku z powyższym bardzo proszę, panie przewodniczący, jeśli nie będzie to możliwe, to wystąpię w innym trybie, aby Komisja otrzymała dokładne informacje na temat stanowisk prezentowanych przez marszałków poszczególnych województw. Z przedłożonych informacji na temat konsultacji wynika jedynie, że marszałek województwa lubuskiego zgłosił uwagi. Ostatecznie strona samorządowa propozycję zaakceptowała. Stało się to teraz, a my już przed rokiem mówiliśmy, iż jest to mechanizm, z którym wychodzimy naprzeciw województwom i nic z tytułu jego wprowadzenia nie stracą.

Szanowni państwo, chciałabym, aby pani minister wskazała nam, na czym polegają różnice pomiędzy procedowanym rozwiązaniem a rozwiązaniem z lat poprzednich. Chodzi mi o sytuację w poszczególnych województwach. Ja znam ten mechanizm, ponieważ w tamtym okresie reprezentowałam wnioskodawców. Starałam się wtedy przekonać panie posłanki i panów posłów z PiS, iż jest to dobre rozwiązanie. Niestety, prominentni posłowie z państwa partii twierdzili, iż nadal trzeba rozmawiać z samorządami. I ja się teraz pytam, co zrobiliście w tym zakresie? Niczego nie zrobiliście aż do dziś. Powieliliście nasze rozwiązanie na kolejne trzy lata i dlatego uważam, że wcześniej graliście bardzo cynicznie, co zresztą dało się zaobserwować w bardzo wielu różnych przypadkach. Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Państwo nie mieliście swojego pomysłu, natomiast negowaliście naszą propozycję, a teraz wprowadzacie ją na kolejne trzy lata.

Nie wiem, jakie będzie ostateczne rozwiązanie dotyczące CIT. Co z tym CIT, pani minister? Czy przez trzy lata resort będzie się zastanawiał i zbierał informacje na temat wpływu takiego rozwiązania na dochody jednostek samorządu terytorialnego? A co z kwotą wolną od podatku? Nie widzę żadnego związku. Przynajmniej należało zamarkować, że będzie tak i tak, jeśli przyjmie się jakieś rozwiązanie, tyle że tutaj nie ma żadnego rozwiązania. Przez trzy lata nie będzie kwoty wolnej od podatku. Trzeba to jasno powiedzieć samorządom, aby przestały się bać. Samorządy muszą przecież planować zagospodarowanie środków unijnych, pisanie projektów itd. Samorządy terytorialne nie mogą tak działać dalej, jak działają teraz. W poprzednim roku pewne sprawy były możliwe, ponieważ kończyła się unijna perspektywa finansowa. Teraz na pewne rzeczy nie możemy sobie pozwolić, ponieważ dopiero rozpoczynamy realizację projektów w ramach nowej perspektywy finansowej. Samorządy nie mogą z tygodnia na tydzień być zaskakiwane nowymi rozwiązaniami, tym bardziej że przy okazji projektów ustaw o dochodach samorządu terytorialnego wskaźniki przekazuje resort finansów.

Na zakończenie chcę powrócić do zasadniczego pytania: jakie było stanowisko marszałka województwa podkarpackiego i jakie było stanowisko Komitetu Stałego Rady Ministrów? Rozumiem, że pod projektem ustawy podpisała się pani premier, a to oznacza, że podpisał się pod nim cały gabinet. Jak się domyślam, dziś nie usłyszymy głosów sprzeciwu ze strony posłów PiS. Dlaczego państwo nie próbujecie podjąć tego tematu, bardzo ważnego dla samorządów? My zabieraliśmy się do tego zagadnienia kilka razy. Rozmawialiśmy o nim przy okazji omawiania dochodów j.s.t. na niższych poziomach, nie tylko na szczeblu wojewódzkim. W przedłożonym projekcie ta sprawa nie jest ruszona. Janosikowe w dalszym ciągu będzie płacone przez gminy w niezmienionej formie.

I ostatnie moje pytanie. Toczył się spór pomiędzy rządem a województwem mazowieckim. Kwota sporu to ponad 200 mln złotych. Chciałabym, aby pani minister przybliżyła nam tę kwestię. Z tego, co mi wiadomo, było odwołanie. Wiem, że zakończyło się przegraną sprawą przez województwo mazowieckie. Chciałabym, aby pani minister powiedziała nam, na jakim etapie postępowania sądowego znajduje się ta sprawa?

Poza tym, kiedyś rozmawialiśmy także o możliwości udzielania przez Skarb Państwa pożyczki województwu mazowieckiemu, ponieważ jest ono największym płatnikiem do budżetu środków, które następnie są dzielone jako janosikowe. Wtedy takie pożyczki nie były udzielane. Proszę powiedzieć, jak ta sprawa wygląda dziś? Wszystko może się zmienić oczywiście po kolejnych wyborach samorządowych. Nadal jednak nie wiemy, jak

w tej kwestii wygląda docelowe stanowisko rządu w perspektywie najbliższych trzech lat, kiedy będzie obowiązywało rozwiązanie wypracowane przez Platformę Obywatelską, a teraz jedynie przez państwa przedłużone w czasie. Chodzi o rozwiązanie, które mówi o dotacji na drogi z tą poprawką, że chodzi nie tylko o inwestycje, ale również o utrzymanie istniejących dróg. Proszę mi wierzyć, że naprawdę się przy tym napracowaliśmy. Wydaje mi się, zwracam się do posłów poprzedniej kadencji, którzy wtedy tak ochoczo krytykowali nasze pomysły, że teraz nie pozostaje wam nic innego, jak połknąć swój język. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Jako jeden z wywołanych posłów poprzedniej kadencji pozwolę sobie zabrać głos na koniec dyskusji i odpowiedzieć na część uwag zgłoszonych przez panią.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ja nie kierowałam żadnego pytania pod pańskim adresem.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Jak to nie?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

No nie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Przed chwilą mówiła pani przecież o posłach, którzy w poprzedniej kadencji krytykowali wasze pomysły. Poczułem, że jest to uwaga pod moim adresem, dlatego pozwolę sobie na koniec dyskusji zabrać głos.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Z mojej strony była to figura retoryczna.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dobrze. Zgłaszał się pan poseł Sowa. Bardzo proszę.

Poseł Marek Sowa (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, część wątków, które mnie interesują, poruszyła już pani poseł Skowrońska, dlatego ograniczę się jedynie do kilku kwestii. Po pierwsze, ustawa, która została wprowadzona dwa lata temu, to następstwo wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uwzględnił skargę województwa mazowieckiego, nie tyle co do zasady płacenia janosikowego, tylko w kwestii wysokości płacenia tegoż janosikowego. Oczywiście, toczyły się prace nad tą ustawą. Samorząd województwa mazowieckiego zwracał uwagę, aby maksymalny pułap płatności określić na poziomie 25%, a nie 35%. Ostatecznie pomiędzy rządem a samorządami udało się wypracować jakiś konsensus. Udało się to mniej więcej, ale z jednoczesną jasną deklaracją, że w ciągu dwóch lat powstanie nowa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dziś perspektywa rozpoczęcia prac nad nową ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oddala się o następne trzy lata.

W przypadku województw mamy już zupełnie kuriozalną sytuację. Ich dochody są źle ustawione. Główne źródło dochodów własnych to podatek od osób prawnych, który w 1/3 jest zbierany na terenie województwa mazowieckiego. Jak państwo łatwo zauważycie, tylko dwa województwa są płatnikami podatku. Jedno to oczywiście województwo mazowieckie i jest to płatnik największy, a drugie to województwo dolnośląskie, ale głównie z tytułu posiadania na swoim terenie KGHM. Gdyby nie obecność w dolnośląskim holdingu miedziowego, to najprawdopodobniej podatek ten w ogóle by na tamtym terenie nie występował.

To, co mnie jeszcze martwi, poza przedłużeniem istniejących rozwiązań o kolejne trzy lata i oddaleniem perspektywy rozpoczęcia prac nad nową ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, to decyzje, które zostały już podjęte przez Sejm z inicjatywy Rady Ministrów i rządzącej opcji politycznej. Mam na myśli starty dla samorządów województw z tytułu wprowadzonego podatku od handlu. Przypomnę, że podatek handlowy

stanowi koszt i dlatego pomniejsza on podatek od osób prawnych. Tracą na tym gminy i powiaty, to prawda, ale w największym stopniu będą tracić samorządy województw. Ich udział w tym podatku wynosi 14,75%, a wszystkie samorządy osiągają ok. 20%. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której nie jest rekompensowany utracony podatek.

Kolejna kwestia, która w mojej ocenie powinna zostać uwzględniona, jeśli już państwo zdecydowaliście się przedłożyć projekt ustawy, to uzupełnienie proponowanych rozwiązań o elementy, które będą rekompensowały samorządom województw koszty ponoszenia odpłatności z tytułu ustawy o lecznictwie. Przypominam, że ta ustawa otworzyła furtkę w postaci zakupów usług medycznych przez samorządy. Nie dotyczy to wyłącznie samorządów województw, ale także samorządów powiatowych i gminnych. Furtka została otwarta, ale bez zapewnienia jakiegokolwiek źródła finansowania deficytów.

O kwocie wolnej od podatku była już mowa. Słyszymy zapowiedzi jednolitego podatku, który również wywróci całą sytuację. Co prawda chodzi o inny podatek, bo dochodowy, ale stąd wynika moje pytanie. Jak państwo to sobie wyobrażacie? Jeśli wprowadzicie proponowane zmiany na trzy lata przy istniejącej obecnie strukturze dochodów j.s.t., to przez ten czas jednostki samorządu zbankrutują. Nie można sprawy stawiać w taki sposób, że przez trzy lata będziemy was wykrwawiać, a później przedstawimy wam nowe propozycje. Jeżeli wprowadza się zmiany, które mają dla kogoś negatywne skutki, to te skutki muszą być natychmiast rekompensowane, na bieżąco. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Maciejewski, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę państwa, chciałem tylko powiedzieć, że jako Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej otrzymaliśmy dziś stanowisko zarządu Związku Województw RP z dnia 1 września 2016 r. dotyczące prezentacji Ministerstwa Finansów pod tytułem „System subwencji i wpłat do budżetu państwa". A nawiązując do toczonej dyskusji, chciałbym stwierdzić, że akurat ja nie byłem posłem w poprzedniej kadencji Sejmu, a obecnie nie jestem, bynajmniej, ani posłem z Platformy Obywatelskiej, ani z Prawa i Sprawiedliwości. Ponieważ jestem szefem Komisji Samorządu Terytorialnego, miałem jednak okazję zerknąć do dokumentów z poprzedniej kadencji. Tak się składa, że wnioski jakie z tego płyną, są niestety smutne. Okazuje się bowiem, że niezależnie od tego, kto rządzi i jak rządzi, rządzący za każdym razem boją się podjąć ryzyko pracy nad ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Przypomnę, że ta słynna ustawa, obywatelski projekt za 8 mld złotych, przeleżał w mojej podkomisji półtora roku, w minionej kadencji. Stało się tak, ponieważ Ministerstwo Finansów blokowało dokumenty i dlatego prace zostały wstrzymane. Pokazuje to, że sytuacja nie jest zero-jedynkowa. Prawdę mówiąc, bić się w piersi powinny obydwie strony.

Szanowni państwo, bardzo boli mnie jedna sprawa. Cały czas brakuje poważnego podejścia do rozwiązania problemów, natomiast bezustannie toczy się dyskusja na zasadzie „a nie mówiłem" i jedna strona udowadnia drugiej, kto miał rację, a kto jej nie miał. Problem cały czas istnieje i nadal nie jest rozwiązany. My się targujemy, licytujemy, a samorządy są ugotowane. Dziś otrzymujemy propozycję prowizorki na trzy lata. To jest nic innego jak zasada śnieżnej kuli. Problem przestaje być problemem jednorocznym. Rolowanie trwa od lat. Jeszcze raz powtarzam, że problem jest poważny. Dziś projekt obywatelski jest na etapie prac podkomisji nadzwyczajnej i dlatego chcę się zapytać, jaki jest stan tych prac. Z tego co wiem, nic się nie dzieje. Dziękuję.

Poseł Marek Sowa (PO):

Ad vocem, jeśli można, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (PO):

Ja też jestem posłem pierwszą kadencję i dlatego nie mam zamiaru bić się w piersi za zaniechania popełnione w poprzednich latach. Chcę natomiast zauważyć, że wspomniany problem został wywalczony przez województwo mazowieckie wyrokiem Try-

bunału Konstytucyjnego. Mówimy o ustawie, która istnieje już od dwóch lat. Ma ona zmniejszyć obciążenia janosikowym dla mazowieckiego. Naprawdę o to właśnie chodzi. Pozostałe zmiany są czysto kosmetyczne i raczej stanowią próbę znalezienia rozwiązania, które nie przyniesie strat pozostałym województwom. Kwestią fundamentalną pozostaje nadal ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W świetle orzeczenia TK jest rzeczą oczywistą, iż potrzebujemy całkowicie nowej ustawy.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli można, to ja przedstawię teraz moją opinię, a potem poproszę o odniesienie się do głosów w dyskusji. Może tak będzie sprawniej.

Proszę państwa, uważnie wysłuchałem dotychczasowych mówców. Tak się składa, że akurat ja byłem posłem poprzedniej kadencji i miałem zaszczyt zasiadać, a nawet być wiceprzewodniczącym Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Doskonale wiem, jak dużo dyskutowaliśmy w poprzedniej kadencji o janosikowym i jakie rozwiązania, w tym zakresie, były proponowane. Należy przypomnieć, że w grę wchodził nie tylko projekt obywatelski, o którym wspomniano, i który faktycznie został zamrożony w specjalnie powołanej podkomisji. O ile mnie pamięć nie myli, jej pracami kierował pan poseł Waldy Dzikowski, który teraz siedzi razem z nami za stołem prezydialnym. Nie przypominam sobie, aby ta podkomisja chociaż raz się zebrała.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Zebrała się, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Jeżeli, to chyba tylko raz w celu wyboru prezydium podkomisji. To pierwsza uwaga. Jak wiadomo, był nie tylko projekt obywatelski o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, ale także inny projekt obywatelski dotyczący ogólnie mówiąc janosikowego, a konkretnie zmian w tym zakresie. Przypomnę, że ten drugi projekt nie był w ogóle procedowany przez Wysoka Izbę, gdyż został odrzucony na poziomie komisyjnym. Wniosek o odrzucenie sprawozdania złożyła posłanka Platformy Obywatelskiej.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Była to pani poseł Monika Wielichowska.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję za precyzyjną informację. Szanowni państwo, zarzucanie w tej chwili rządowi i obecnej większości parlamentarnej, że nie rozwiązała tego problemu, kiedy Platforma Obywatelska rządząc 8 lat nic w tej sprawie praktycznie nie zrobiła, jest nadużyciem. Przecież dopiero wyrok Trybunału Konstytucyjnego zmusił PO do podjęcia jakichkolwiek działań w tym zakresie i zaowocował przyjęciem ustawy, której działanie będziemy dziś wydłużać na kolejne trzy lata. Tak brzmi propozycja rządu.

Moim zdaniem, jest daleko posuniętą nieuczciwością oczekiwanie od nowej większości parlamentarnej i od nowego rządu, że w ciągu kilku miesięcy zaproponuje kompleksowe rozwiązania dotyczące zmiany sposobu finansowania jednostek samorządu terytorialnego w sytuacji, kiedy przez poprzednie 8 lat tego typu propozycji nie było. Pani minister ma wiedzę historyczną na temat tego, co się działo wcześniej w Ministerstwie Finansów, dlatego chciałbym się zapytać, czy faktycznie po przyjęciu tymczasowej ustawy, której mechanizmy działania proponujemy przedłużyć na kolejne trzy lata, były w resorcie finansów podjęte prace nad stworzeniem i wdrożeniem nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, tak jak zostało to zapowiedziane? Czy nowy rząd znalazł w szufladach jakiś gotowy projekt, albo może przynajmniej poważne założenia do takiego projektu? Może chociaż jakieś wyliczenia, które sprawiłyby, że dziś byłoby możliwe szybkie przyjęcie takiego projektu i przedłożenie go Wysokiej Izbie? A może sytuacja wyglądała tak, że prace musiały wystartować od zera po ostatnich wyborach parlamentarnych?

I jeszcze jedno. W odpowiedzi na zarzut, że w tej chwili brak jest pomysłu lub choćby informacji, jak mają wyglądać rozwiązania docelowe, może warto zwrócić uwagę na to, co zostało zapisane w uzasadnieniu projektu przedłożonej ustawy. Jest tam wyraźnie napisane, że rząd nie próbuje dziś przy pomocy tymczasowych mechanizmów odwlekać

sprawę w nieskończoność. Mamy bardzo wyraźną deklarację, iż nowe zasady finansowania jednostek samorządu terytorialnego, cytuję, „powinny być osadzone w docelowym systemie finansowo-gospodarczym, co pozwoli w sposób właściwy określić nowe zasady i kryteria systemu korekcyjno-wyrównawczego, uwzględniając faktyczny potencjał dochodowy jednostek samorządu terytorialnego". Ze strony rządu mamy zapowiedź nowego systemu podatkowego, który miałby zostać przyjęty w roku 2019. System podatkowy zostanie zmieniony w zasadniczy sposób i dlatego przyjmowanie rozwiązań, które byłyby rozwiązaniami tymczasowymi w świetle zapowiedzi rządu, nie ma większego sensu. Uważam, że lepiej jest wydłużyć w czasie działanie tymczasowego modelu mechanizmu wyrównawczego w stosunku do województw, tym bardziej, że jest on już przez samorządy wojewódzkie znany i stosowany oraz daje im określoną pewność na najbliższe trzy lata, niż przyjmować kolejny nowy system, który ponownie okaże się tymczasowy i zostanie zmieniony w 2019 r. Moim zdaniem, propozycja rządu jest racjonalna. Nie znajduję powodów do jej krytyki.

Jeżeli pani przewodnicząca Skowrońska twierdzi, że PO przekonywała nas w poprzedniej kadencji, iż jest to dobre rozwiązanie, to powinna mieć satysfakcję, iż w końcu udało się wam nas przekonać. W tej chwili proponujemy przecież wydłużenie działania tego modelu przez kolejne trzy lata. Powinien to być dla was raczej powód do zadowolenia niż do krytyki. W sytuacji, kiedy państwa rząd nie zdołał wypracować innych rozwiązań do momentu, kiedy przegraliście wybory i oddaliście władzę, trudno oczekiwać od nas, że na kolanie przygotujemy całościowy system, albo wprowadzimy jakieś nowe, choć siłą rzeczy tylko tymczasowe rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dzikowski, bardzo proszę.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Panie przewodniczący, nie planowałem zabierać głosu, ale poczułem się wywołany. Tematyka jest mi dobrze znana, jak zapewne pan przewodniczący doskonale wie. Prawdopodobnie akurat na ten temat mógłbym powiedzieć najwięcej spośród wszystkich zebranych, ale nie chcę wdawać się w szczegóły, dlatego postaram się mówić krótko. Chodzi przede wszystkim o to, abyście państwo poznali prawdę.

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego jest wynikiem naszych kilkuletnich prac w trakcie ostatniej kadencji. Te prace trwały dwa lata. Zabrakło jedynie przysłowiowej kropki nad „i", żeby powstało sensowne uregulowanie dotyczące wszystkich szczebli samorządu terytorialnego. Zdecydowały jednak o tym nie tyle barwy polityczne, ile wzajemne animozje regionalne. Taka jest prawda. Głosowania przebiegały w poprzek, nie zawsze zgodnie z przynależnością partyjną. Pan przewodniczący opowiadał się wówczas za naszym rozwiązaniem, ponieważ reprezentował województwo mazowieckie. Pozostali koledzy z różnych partii mieli diametralnie różne zdania i nie mogliśmy sytuacji w żaden sposób opanować.

Orzeczenie Trybunału, którym się dziś chwalimy, rzeczywiście uchroniło województwo mazowieckie. Sensowne progi i rozwiązania zostały wypracowane m.in. w tej sali i należy o tym pamiętać. Oczywiście wszystko działo się przy pomocy Ministerstwa Finansów, ponieważ sami nie dalibyśmy rady uporać się z tym problemem. Tak w skrócie to wyglądało.

Mógłbym opowiedzieć państwu całą historię na ten temat, ale chyba nie ma potrzeby. W związku z tą sprawą zyskałem nawet miano Janosika z Dolin, bo jak pan przewodniczący wie, włożyłem w to wszystko dużo serca, trochę rozsądku i wiele prób pojednania zwaśnionych stron, zwłaszcza tych, którzy wywodzili się z różnych regionów. Partyjne barwy nie były wcale najważniejsze. Niestety, nie udało się. Dobrze, że Trybunał wydał wyrok.

Na zakończenie chcę jeszcze powiedzieć jedną rzecz. Faktycznie jest tak, że bazę danych bierzecie z wcześniejszego okresu. Pani minister powiedziała, że są to dwa lata wstecz. W związku z tym pozwolę sobie wrzucić kamyczek do czyjegoś ogródka. Jeśli rząd nie ma sprecyzowanych planów dotyczących wprowadzenia kwoty wolnej od podatku i zmian w innych podatkach, to jest dla mnie rzeczą jasną, że Ministerstwo Finansów w tej sytuacji nie może zrobić niczego sensownego ani w ciągu roku, ani w okresie dwóch lat. Rząd nie jest, bowiem w stanie podać konkretnych terminów wprowadzenia zmian

podatkowych. Konsekwencje tego będą widoczne przy wpłatach do budżetu wszystkich jednostek samorządu terytorialnego. Wcale mnie to nie dziwi, chociaż mnie to martwi. Rząd działa po omacku i na oślep. Życzę państwu owocnej pracy.

Jeśli jeszcze chodzi o podkomisję, to zwołałem jej posiedzenie dwukrotnie. Nowy przewodniczący zwołał ją raz. Życzę panu, aby zwołał jeszcze drugi raz i wtedy wyrówna mój wynik. Myślę, że o tym samym będziemy rozmawiać jeszcze przynajmniej dziesięć razy. Chciałem tego wszystkiego uniknąć, życzę jednak państwu powodzenia. Nie ma innego wyjścia. Musimy w tym bałaganie przejść przez piekiełko dotyczące samorządów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie przewodniczący Dzikowski, oczywiście doceniam pana rolę w rozwiązaniu tej sprawy. Wspomnienie pana nazwiska nie miało w żadnym razie na celu wywołanie jakichkolwiek negatywnych konotacji. Chodziło mi tylko o pokazanie, że zabrakło woli politycznej w poprzedniej kadencji Sejmu, aby tę sprawę ostatecznie uregulować. To oczywiste, że w Sejmie są osoby reprezentujące różne regiony Polski i ci posłowie odpowiadają w jakiś sposób przed swoimi wyborcami. Dlatego muszą kierować się interesami regionalnymi, ale oprócz tego konieczna jest wola polityczna ośrodka kierowniczego, która powinna wskazywać, w którym kierunku mają iść rozwiązania. Myślę, że teraz nie pozostaje nic innego jak przyjęcie z nadzieją zapowiedzi rządu, że w 2019 r. pojawi się całościowe uregulowanie problemu.

Pani przewodnicząca Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Szanowny panie przewodniczący, chciałabym się z panem nie zgodzić, że jest to rozwiązanie przejściowe. Przejściowe rozwiązanie jest doraźne, wprowadzane na krótki okres, maksymalnie jednego roku. Rozwiązanie na trzy lata jest rozwiązaniem średniookresowym i zazwyczaj stanowi fragment określonej strategii. Dlatego nie mogę się z panem zgodzić, że rozmawiamy w tej chwili o rozwiązaniu przejściowym. Przedłożona propozycja betonuje na trzy lata sposób funkcjonowania samorządów.

Z satysfakcją przyjęłam wyrażane opinie, bo uważam, że jest to jednak komplement dla nas, iż oczekiwaliście, że w szufladach znajdziecie po poprzednikach projekty i będziecie je przygotowywać do realizacji. Tak było przy okazji spraw związanych z zamówieniami publicznymi, w sprawach funduszu bankowego, czyli resolution – tym zajmowaliśmy się na posiedzeniach Komisji Finansów. Te projekty faktycznie były przygotowywane wspólnie z Ministerstwem Finansów, ale państwo chcieliście je zmieniać.

Także w przypadku ustawy o finansach jednostek samorządu terytorialnego padła z państwa strony silna deklaracja dokonania zmiany zasad związanych m.in. z janosikowym. Dlatego moje pytania dotyczą bardzo konkretnej materii. Chodzi mi o to, żeby wyraźnie pokazać, jak zmienił się sposób myślenia posłów z Prawa i Sprawiedliwości. Chciałabym usłyszeć, dlaczego wtedy województwo podkarpackie było liderem w krytykowaniu zaproponowanej przez nas metody? Osobiście opowiadałam się za znalezieniem konsensusu. Zgodnie z poprzednimi zasadami dawaliśmy dodatkową dotację, która miała być przeznaczona na inwestycje. Niestety, państwo byliście temu przeciwni. Najgłośniej krzyczeliście państwo w tej sprawie na Podkarpaciu, że zaproponowane rozwiązanie jest złe. Dlatego dziwi mnie dzisiejsza zmiana stanowiska. Podkarpacie traci od 7 do 10 mln złotych, a marszałek województwa się temu bezwolnie podporządkowuje. Można przyjąć, że milczenie marszałka województwa z państwa formacji politycznej kosztuje 10 mln złotych. Dlatego mam prawo do krytyki, skoro mi wcześniej zarzucano kłamstwo, kiedy twierdziłam, że nikt na wprowadzanych zmianach nie straci. Powiem więcej, nawet jakbyśmy policzyli pieniądze taką metodą, jaką posłużył się wtedy marszałek województwa, wyjdzie nam, że Podkarpacie też traci. Bardzo mnie dziwi państwa hipokryzja. Mogłabym ewentualnie zrozumieć, że wprowadzacie takie rozwiązanie, ponieważ wejdzie kwota wolna od podatku. Tak jednak nie jest.

Mój kolega Marek Sowa mówił o brakujących pieniądzach w efekcie wprowadzenia m. in. zmian w podatku CIT. Przepraszam, nie miałam na myśli CIT tylko wprowadzenia podatku od sklepów wielkopowierzchniowych. Oznacza to utracenie przez samorządy

części dochodów z CIT. Podatek od banków to również utracone dochody przez samorząd. Obniży się podatek CIT od banków, ponieważ podatek bankowy obniży dochody, a co za tym idzie, niższy będzie również pobierany podatek.

Proszę państwa, interesuje mnie, dlaczego rząd zmienił zdanie w tej kwestii? Dlaczego zmienili stanowisko poszczególni ministrowie? Myślę, że sama mogę udzielić na nie odpowiedzi, ponieważ jest to kwestia w gruncie rzeczy retoryczna. Na tej sali są osoby, które w poprzedniej kadencji bardzo mocno krytykowały nasze koncepcje w tym zakresie. Teraz jednak jakoś nie słyszę żadnego głosu, że analogiczna propozycja przedłożona przez rząd jest zła. Rozumiem, że jeśli podpisała się pod tym premier Szydło, to od razu zmieniacie zdanie i przyjmujecie, że jest to dobry pomysł. Czy wasze stanowisko zależy tylko od tego, kto się podpisuje pod projektem? A może wasza opinia to wynik partyjnej dyscypliny? W ogóle nie rozmawiamy o problemie. Kiedy poseł Dzikowski był szefem podkomisji, przynajmniej staraliśmy się to robić. Potraktowaliście wszystko politycznie, nie dziwcie się więc, że dziś o to pytamy. Skąd ta zmiana w waszym stanowisku i nasz projekt w gruncie rzeczy okazał się być całkiem dobry?

Panu przewodniczącemu Sasinowi dziękuję za jego docenienie. Stwierdził przecież, że był to dobry projekt i dał się do niego przekonać. Tak zrozumiałam wypowiedź pana przewodniczącego. Nie powinnam optować przeciwko projektowi rządowemu i o nic się nie dopytywać, ponieważ wcześniej my go popieraliśmy, a dziś państwo go popieracie, czyli wszystko jest w porządku. Uznajecie zatem państwo, że był to dobry projekt, tyle, że teraz zmieniły się niestety realia. Dlatego nad tym projektem warto pracować, ale wy konsultowaliście tylko tę jedną możliwość. Nie wyszliście z innymi propozycjami. Nie ma w tej chwili na stole żadnych nowych tematów związanych z innymi sferami, które dotyczą samorządu i jego dochodów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję. Widziałem zgłoszenie pana posła Protasa. Za chwilę udzielę panu głosu, panie pośle. Muszę jednak odnieść się do słów pani przewodniczącej Skowrońskiej.

Pani przewodnicząca, apeluję o to, że jeśli w dyskusji posługujemy się jakimiś argumentami, to przynajmniej postarajmy się, aby te argumenty były prawdziwe. Jeżeli bowiem mówi pani, że zaproponowane rozwiązanie spowoduje, że województwo podkarpackie odnotuje straty, to ja odsyłam panią do uzasadnienia projektu tej ustawy. Znajdzie tam pani dołączoną tabelę zatytułowaną „Zestawienie subwencji i wpłat szacowanych na 2017 r. dla województw". W tej tabeli znajduje się kolumna „Wyniki zmian systemowych". W kolumnie, w wierszu odpowiadającemu województwu podkarpackiemu, znajduje się „0". Oznacza to, że województwo niczego nie zyska, ale również niczego nie starci. Poza tym, jak odczytuję w tabeli, żadne z województw niczego nie traci, a niektóre spośród nich wręcz na tym zyskują i w niektórych przypadkach są to całkiem pokaźne kwoty, jak w przypadku mazowieckiego, ale nie tylko, bo również zyskują województwa wielkopolskie, śląskie, małopolskie, łódzkie, dolnośląskie i kujawsko-pomorskie. Nie jest zatem prawdziwy pani argument, że ktoś traci i bardzo proszę, aby takich nieprawdziwych argumentów nie używać.

Po drugie, jak rozumiem proponowałaby pani, żeby w tej chwili na miejsce jednego rozwiązania tymczasowego, które państwo wprowadziliście w poprzedniej kadencji Sejmu, wprowadzić kolejne rozwiązanie tymczasowe. De facto musiałoby tak się stać, ponieważ rząd zapowiedział na 2019 r. gruntowną zmianę systemu podatkowego. Zgodzi się pani chyba z tym, że w tej sytuacji bardziej sensownym rozwiązaniem jest przyjęcie przedłużenia obowiązywania pewnego rozwiązania, które miało charakter przejściowy, niż wprowadzanie kolejnego rozwiązania, które siłą rzeczy również musiałoby być tymczasowe. Spowodowałoby to jedynie większe zamieszanie w finansach jednostek samorządu terytorialnego, konkretnie zaś w finansach poszczególnych województw.

Jeżeli rzeczywiście mielibyśmy upolitycznić tę dyskusję, a tak odbieram pani wystąpienie, to naprawdę trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, czy przez ostatnie 8 lat rządów, pani formacja, czyli Platforma Obywatelska, zrobiła w tej sprawie wszystko, czego oczekiwały od niej jednostki samorządu terytorialnego? Jeśli ma się za sobą 8 lat zaniechań, to nie powinno się po 8 miesiącach rządów nowej formacji krytykować ją, że czegoś

jeszcze nie zrobiła. Państwa rząd przez 8 lat nie zdołał przedstawić ustawy. Takie stanowisko musi być nazwane obłudnym, bo inaczej chyba nie można tego określić. Może należałoby nawet użyć gorszego określenia. Bądźmy uczciwi w prowadzonej dyskusji. Taka jest moja propozycja. Nie upolityczniajmy dyskusji. Jej temat jest bardzo ważny. Chodzi o finanse samorządów. Samorządowcy oczekują od nas w tym zakresie merytorycznej pracy, a nie wzajemnego przerzucania się politycznymi oskarżeniami. Z pewnością nie pomoże to ani samorządom, ani ich finansom. To wszystko z mojej strony.

Wcześniej obiecałem udzielić głosu panu posłowi Protasowi, ale jeśli pan poseł pozwoli, to teraz jeszcze raz pani przewodnicząca Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, nie chciałabym, aby przywoływał mnie pan do porządku. Doskonale wiem, w jaki sposób skonstruowałam moją wypowiedź. Dyskusja jest polityczna, tak jak politycznie zarzucił mi kłamstwo marszałek województwa podkarpackiego, kiedy metodą liczenia otrzymanych dochodów do roku poprzedniego wskazywał, że jego województwo traci finansowo. Wyliczenia były wówczas identyczne. Jeśli pan przewodniczący przeprosi mnie za marszałka województwa, który posługiwał się wtedy identyczną logiką, jak ja teraz, to oczywiście przyjmę takie przeprosiny. Marszałka województwa nie było stać, aby odpowiedzieć na moje pytanie.

Sprawa jest zatem polityczna i nie podlega to dyskusji. Jeszcze raz wyjaśniam, dlaczego zadałam takie, a nie inne pytanie. Powód jest taki, że w poprzedniej kadencji Sejmu mówiliście, iż macie pomysł, będziecie na ten temat rozmawiać z samorządowcami, a zaproponowany przez nas mechanizm wymaga gruntownej zmiany. Tymczasem nic takiego się nie stało. Jest jeszcze kwota wolna od podatku. Powinniście ją przewidzieć do końca kadencji. Musicie to zrobić, ale czy należy rozumieć, że gdyby kadencja trwała 8 lat, to prowizorka również trwałaby 8 lat? Myślę, że gdybyście mieli rządzić 8 lat, to przez cały ten czas nie pokusilibyście się o wypracowanie i wprowadzenie nowej regulacji.

Jeśli okaże się, że samorządy trzeba będzie naprawdę wspierać i uznać przy tym wyrok Trybunału Konstytucyjnego, to do zagadnienia trzeba podejść poważnie. Nie robić nic na okres przejściowy, nie zasłaniać się województwem mazowieckim itd. Propozycja pańskiego klubowego kolegi, panie przewodniczący, kiedyś senatora, była następująca: Mazowsze płaci, a Podkarpacie przesuwa się na trzecią pozycję. Staraliśmy się rozmawiać rozsądnie, ale wówczas zarzucono mi kłamstwa. Stało się tak tylko dlatego, że wymagała tego polityka. Uzasadnienie było identyczne. Gdyby panu ktoś zarzucił kłamstwo, to myślę, że zachowałby się pan podobnie, jak ja teraz.

Chciałabym, aby pan przewodniczący z pokorą przyjął te uwagi. Podobnie jak pańscy koledzy i pańskie koleżanki. W poprzedniej kadencji Sejmu rozmawialiśmy o różnych rozwiązaniach. W tych rozmowach uczestniczyła pani minister Majszczyk i pani dyrektor z Departamentu Dochodów Jednostek Samorządu Terytorialnego. Była to, jak pamiętam, poważna i duża dyskusja. Dlatego mnie to boli, ponieważ wtedy ze strony państwa padło tak wiele zarzutów pod moim adresem. To tyle. To nie było żadne odreagowanie. Była to jedynie próba zwrócenia uwagi, że samorządom należy się nowe rozwiązanie szybciej niż za trzy lata, ponieważ muszą one skonsumować środki europejskie. Myślę jednak, że rząd nie jest na to gotowy, gdyż usiłuje najwyraźniej przejąć cały CIT i nie ma zamiaru dzielić się z samorządami jakimikolwiek dochodami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, z pewnością nie mam zamiaru przepraszać za marszałka województwa podkarpackiego. Apeluję, aby na takim forum jak komisje sejmowe, nie podnosić personalnych relacji z samorządowcami. Rozumiem, że każdy odgrywa rolę, jaką ma do odegrania. W przypadku marszałka jest to dbanie wyłącznie o interesy swojego regionu. My, jako parlamentarzyści, musimy jednak uwzględniać interesy całego kraju, a nie poszczególnych regionów, z których się wywodzimy.

I jeszcze jedno zdanie. Przyłączam się do pani apelu, żeby samorządy traktować poważnie, i żeby z samorządami rozmawiać o planowanych nowych rozwiązaniach. Dlatego wszystkich państwa odsyłam do uzasadnienia tego projektu, gdzie znajduje się

zapowiedź, w której stwierdza się, że do 2019 r., czyli do przyjęcia nowych rozwiązań, będą prowadzone prace zespołu roboczego do spraw analiz w zakresie systemu korekcyjno-wyrównawczego w jednostkach samorządu terytorialnego, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacji samorządowych reprezentowanych w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Rozumiem, że możemy być spokojni, iż nowe rozwiązania zostaną ustalone i przyjęte wspólnie z samorządami. Na pewno niczego się nie zrobi ponad głowami samorządowców. Ustalenia i dyskusja muszą jednak trwać. To wymaga czasu, a dobrych rozwiązań nie da się napisać na kolanie.

W tej chwili oddaję głos panu posłowi Protasowi, przepraszając jednocześnie, że musiał tak długo czekać na swoją kolej. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Protas (PO):

Szanowni państwo, chciałbym przestrzec dostojne gremium przed sprowadzaniem problemu ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego tylko do problemu systemu wyrównawczego, tzw. janosikowego. Od miesięcy wielokrotnie powtarzam na różnych forach, zresztą nie tylko ja tak czynię, iż potrzebujemy gruntownie zmienionej, nowej ustawy o dochodach j.s.t. Obecna ustawa, oczywiście po poprawkach i zmianach, funkcjonuje od 2003 r. Zwracam uwagę, że w tamtym czasie samorządy działały w zupełnie odmiennych realiach. Nie byliśmy wtedy chociażby członkiem Unii Europejskiej, całkowicie inaczej przedstawiały się sprawy związane z inwestycjami itd. W związku z tym, ustawa jest do napisania od nowa. Nie skupiałbym się wyłącznie, jak już zaznaczyłem, na systemie wyrównawczym. Na marginesie mówiąc, ten system jest bardzo potrzebny, ponieważ nie jest on niczym innym, jak elementem wewnętrznej polityki spójności. My się cieszymy z europejskiej polityki spójności i środków, które za nią idą. Służą one wyrównywaniu szans i poziomu życia pomiędzy poszczególnymi krajami i regionami. Musimy jednak pamiętać o wewnętrznej polityce spójności, a system wyrównawczy właśnie temu służy.

Proszę państwa, mam świadomość, że dziś, pisząc ustawę na kolanie, nie da się zaproponować potrzebnej zmiany. Byłbym nieuczciwy, gdybym twierdził inaczej. Mam w związku z tym dwa postulaty. Najpierw jednak przypomnę, że zespół zapowiedziany w uzasadnieniu do projektu został powołany tak naprawdę wiosną ubiegłego roku. Co najmniej dwie osoby obecne w tej chwili na sali wchodziły w skład tego zespołu. Na pewno była to pani minister i moja skromna osoba. Już wtedy rozpoczęły się prace nad nową ustawą o dochodach j.s.t. Założenie było takie, że jednym ze źródeł dochodów samorządu terytorialnego będzie także podatek VAT, który w polskim systemie podatkowym jest najbardziej stabilny. Kryzys pokazał nam wyraźnie, w jaki sposób fluktuują podatki PIT i CIT. Podatek VAT jest najbardziej stabilny i dlatego finanse samorządów, przynajmniej w części, powinny być oparte na tym podatku.

Apeluję o to, żeby prace nad nową ustawą, całkowicie nową, o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zostały podjęte jak najszybciej. Powinny one toczyć się w oparciu o dialog z samorządem. Uważam, że jeśli od początku będą toczyły się rozmowy z samorządowymi korporacjami, da się skutecznie pogodzić odmienne interesy poszczególnych regionów i powiatów naszego kraju.

Po drugie, jeśli chodzi o uchwalenie tej protezy, która w tej chwili została zaproponowana, ubolewam, iż proponuje się ją aż na trzy lata. Moim zdaniem, jest to zbyt długi okres. Proponuję natomiast, żeby w ramach podkomisji podjąć rozmowy z przedstawicielami samorządowych korporacji, dotyczące ewentualnych poprawek do funkcjonującej ustawy. Miałyby one zrekompensować powstałe ubytki lub sfinansować dodatkowe zadania, które stawiamy samorządom terytorialnym. Zawarte są one w różnych ustawach lub nowelizacjach ustaw, które zostały przyjęte w bieżącej kadencji parlamentu. Należy liczyć się z tym, że takie zadania nadal będą się pojawiały. Nie chcę się teraz rozwodzić nad tym i opowiadać, jakie zmiany mam na myśli. Uważam, że podkomisja powinna się tym problemem zająć. Czekając na efekty pracy zespołu i na nową ustawę o dochodach j.s.t., powinno się uwzględniać bieżące zmiany i korekty w tej materii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Rozumiem, że wyczerpaliśmy dyskusję nad projektem. Czy pani minister chciałaby się odnieść do poruszonych kwestii? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Poprosiłam o głos, ponieważ padały pytania pod adresem Ministerstwa Finansów.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Naturalnie, pani minister. Przepraszam, moja wina i niedopatrzenie. Zapamiętaliśmy się w dyskusji tak bardzo, że zapomniałem o udzieleniu odpowiedzi na postawione pytania. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Zaznaczyliśmy ją w uzasadnieniu, ale może nie dość wyraźnie. Chodzi o to, że projekt ustawy uzyskał pozytywną opinie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu w czerwcu bieżącego roku. W skład tej Komisji wchodzi także reprezentacja korporacji województw. Jej przedstawiciele zabierali głos na temat tej ustawy. Czynili to także reprezentanci innych korporacji samorządowych, takich jak związki gmin i związki powiatów.

Faktycznie jest tak, jak zauważyliście państwo w dyskusji, że projekt ustawy nie obejmuje problemu całościowo. Jednak podczas obrad Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu nikt nie zgłosił sprzeciwu, żeby w takiej formie przyjąć ustawę, w jakiej przedstawił ją rząd. Wszyscy się zgodzili, że projekt powinien zostać skierowany do Wysokiej Izby. Strona samorządowa wykazała zrozumienie dla przedstawionych argumentów za projektem. Zaakceptowano zasadę, że rozłożenie dochodów pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego będzie się zmieniać, żeby właściwie ustawić parametry, czyli zdywersyfikować źródła dochodów oraz określić procent udziałów w poszczególnych daninach, niezbędne jest osadzenie tego systemu w realiach, które będą miały docelowy kształt. Jak powiedziałam przed chwilą, cała Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy.

Jeżeli chodzi o zgłaszanie uwag, to wyjaśniam, że projekt jest najpierw wysyłany do zespołu finansowego Komisji Wspólnej, a później do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Oczywiście, przedstawiciele poszczególnych korporacji samorządowych rozsyłają projekt do swoich jednostek. Dotyczy to naturalnie województw, których jest 16. Proces uzgadniania jest sprawny i umożliwia wypowiedzenie się każdej zainteresowanej jednostce.

Uwagi były zgłaszane m.in. przez przedstawicieli województwa lubuskiego. Odpowiadając na pytanie pani poseł, czego te uwagi dotyczyły, powiem, że województwo lubuskie bardzo krótko, dosłownie na połowie strony, przedstawiło uwagi, iż oczekuje, a może raczej stoi na stanowisku, że z punktu widzenia tego województwa bardziej korzystne byłoby, gdyby rezerwa i dotacja, która jest przewidziana w ustawie, opierała się na gęstości dróg, a nie na ich powierzchni. Jak stwierdzili przedstawiciele tego województwa, takie rozwiązanie byłoby dla nich korzystniejsze. To stanowisko, jak i dyskusja na jego temat, były znane innym przedstawicielom strony samorządowej, gdyż prezentowano je na posiedzeniu zespołu i podczas obrad komisji. Zwłaszcza, że jak powiedziałam, mamy tylko 16 województw i uzgodnienie stanowiska nie jest jakimś specjalnym problemem w porównaniu z podobną procedurą dotyczącą na przykład gmin. Wniosek województwa lubuskiego nie został jednak poparty przez inne jednostki i nie było na ten temat nawet żadnej, głębszej dyskusji. W efekcie sprzeciw nie został podtrzymany, a – jak zaznaczyłam – cała Komisja Wspólna Rządu i Samorządu zaopiniowała wniosek pozytywnie.

Jeśli chodzi o stan prac, to chcę poinformować, że są one sukcesywnie kontynuowane i bardzo zaawansowane, jeśli chodzi o wypracowanie rozwiązania dotyczącego systemu podziału. Przedmiot obrad zespołu pracującego w Ministerstwie Finansów stanowi przygotowanie zasad funkcjonowania systemu z punktu widzenia potrzeb systemu korekcyjno-wyrównawczego – to najpierw. Kwestia samego udziału w dochodach będzie dopiero nałożona, jak już kilka razy wspomniałam, dopiero po ustaleniu ostatecznego kształtu całego systemu danin, które będą funkcjonować, oraz określenia rozkładu dochodów pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego.

Zespół ministerialny jest tym samym zespołem, który rozpoczął pracę jeszcze w ubiegłym roku. Jednostki samorządu zgłosiły w połowie zeszłego roku swoje pomysły i wizje, jak miałby ewentualnie wyglądać podział subwencji regionalnej lub równoważącej. Te pomysły zawierały w sobie interesy poszczególnych korporacji samorządowych. Samorządy przedstawiły swoje propozycje kryteriów. Wprawdzie pozytywnie zaopiniowano to, co kierunkowo przedstawił resort finansów, ale w trakcie dyskusji na spotkaniach, a w ubiegłym roku odbyło się ich kilka, pojawiły się nowe pomysły na to, jakie kryteria w sposób bardziej precyzyjny mogą odzwierciedlać potrzeby wydatkowe poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Ostatnie posiedzenie zespołu odbyło się lipcu bieżącego roku. Zostały na nim uwzględnione, praktycznie rzecz biorąc, wszystkie wnioski samorządów, które dotyczyły kryteriów określających potrzeby wydatkowe poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Jednym z głównych założeń, jakie wzięto pod uwagę było to, że istnieje punkt odniesienia mający swoje umiejscowienie w danych statystycznych. Wszystkie kryteria rozpatrywano zresztą pod tym kątem. Uznano, że aby jakieś kryterium mogło zostać uwzględnione, musi być możliwe do zweryfikowania w sposób obiektywny, na podstawie danych statystycznych. Nie może decydować subiektywna ocena ministra finansów lub innego gremium, które mogłoby na przykład w danym roku określać kryteria w taki sposób, a w kolejnym roku inaczej.

Z założeń, jakie przyjęliśmy w ramach wspólnej pracy, zrodziły się nowe kryteria, które odzwierciedlały wnioski i postulaty kierowane do nas przez samorządy. W tych pracach, jak już przed chwilą powiedziałam, jesteśmy bardzo zaawansowani. Według mnie, jest to już końcówka prac nad tym zagadnieniem. Projekt powstaje przy współpracy Banku Światowego, czyli instytucji postrzeganej przez samorządy jako obiektywnego doradcę. Wspólnie ze stroną samorządową jesteśmy przekonani, że przy współudziale Banku Światowego będziemy w stanie przygotować założenia w możliwie obiektywny sposób.

Jeżeli chodzi o stanowiska innych marszałków w tej sprawie, nawiązując do pytania pani poseł powiem, że w przypadku województwa podkarpackiego takiego stanowiska nie było. Jak jednak podkreślił pan przewodniczący, województwo podkarpackie, podobnie jak wszystkie pozostałe, nie traci na proponowanych rozwiązaniach. Jeśli natomiast chodzi o pytanie dotyczące spraw, które toczą się pomiędzy ministrem finansów a województwem mazowieckim w związku z wcześniejszymi wyrokami, jakie zapadały odnośnie janosikowego jeszcze w roku 2013 i w latach poprzednich, to chcę poinformować, że wszystkie kwestie dotyczące systemu korekcyjno-wyrównawczego w odniesieniu do województwa mazowieckiego zostały rozstrzygnięte przez wojewódzki sąd administracyjny na korzyść ministra finansów. Marszałek województwa mazowieckiego złożył do tych wyroków skargi kasacyjne. Ma do tego prawo.

Jeśli chodzi o pożyczkę, to chyba jeszcze w 2014 r. województwo mazowieckie skorzystało z pożyczki z budżetu państwa na kwotę ponad 200 mln złotych. To wszystko, co chciałam państwu przekazać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, pani minister. Szanowni państwo, czas na obrady w tej sali mamy tylko do godziny 16.00. Nie wiem, czy zdążymy zakończyć nasze prace. Jeśli nie, to ogłosimy przerwę. Miejmy jednak nadzieję, że zdążymy ze wszystkim.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Zdążymy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Traktuję pani słowa jak obietnicę, pani przewodnicząca.

Proszę państwa, zamykam pierwsze czytanie. Przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Czy są, ze strony państwa, uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę uwag. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tytułu ustawy?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Został zgłoszony sprzeciw. Przystępujemy do głosowania. Pani poseł Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, w imieniu klubu PO deklaruję, że wstrzymujemy się od głosu w przypadku projektu tej ustawy. Inne kluby mogą oczywiście zająć odmienne stanowisko. W imieniu mojego klubu informuję, że w przypadku każdego artykułu wstrzymamy się od głosu, podobnie zresztą jak w stosunku do propozycji przyjęcia całej ustawy.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Rozumiem, pani poseł. Przyjmuję, że do każdego artykułu jest sprzeciw.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Wstrzymujemy się od głosu.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

W takim razie każdy artykuł będziemy głosować.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Już bez konieczności pytania nas o zdanie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Zrozumiałem państwa stanowisko. Dziękuję.

Żeby przyspieszyć procedowanie ustawy, proponuję, aby ją rozpatrzyć artykułami. Czy jest na to zgoda? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. Zaczynamy od tytułu. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem tytułu ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez rząd? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

22 głosy za, 0 głosów przeciw, 6 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Stwierdzam, że Komisje przyjęły tytuł ustawy.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 1. Widzę zgłoszenie ze strony Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Kasiak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo krótko. Chcemy przedstawić drobną uwagę sejmowych językoznawców. W zmianie pierwszej pod lit. b) w drugiej linijce w ust. 1 mamy sformułowanie „może przekazać". Zdaniem językoznawców, i my je podzielamy, przekazywanie jest w tym przypadku czynnością cykliczną i dlatego proponujemy użyć sformułowania „może przekazywać". Jest to jedynie drobna zmiana redakcyjna.

W zmianie drugiej, która dotyczy art. 39 i dodawanego ust. 1b, mamy zapis „jeżeli kwota części wyrównawczej, równoważącej i regionalnej…". Naszym zdaniem, spójnik „i" może w tym miejscu sugerować, że chodzi o sumę, o dodanie tych kwot. Uważamy, że byłoby wskazane zastąpienie spójnika „i" spójnikiem „lub". Użycie „lub" oddaje naszym zdaniem lepiej charakter tego przepisu. Poprosimy oczywiście o potwierdzenie wprowadzenia tych zmian przez stronę rządową. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Pani minister, jak widziałem, kiwała głową już w trakcie pana wypowiedzi, dlatego przyjmuję, że resort zgadza się na propozycje Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do głosowania. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem art. 1? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

24 głosy za, 0 głosów przeciw, 5 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Czy są jakieś uwagi do tego artykułu? Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Rozpoczynamy głosowanie. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem art. 2? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

24 głosy za, 0 głosów przeciw, 5 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 2.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 3. Czy są jakieś uwagi do tego artykułu? Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem art. 3 w brzmieniu zawartym w projekcie ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

24 głosy za, 0 głosów przeciw, 5 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 3.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 4. Czy są jakieś uwagi do treści tego artykułu? Nie słyszę uwag. Rozpoczynamy głosowanie. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem art. 4? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Poproszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

24 głosy za, 0 głosów przeciw, 5 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 4.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 5. Została zgłoszona uwaga przez Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Kasiak:

Panie przewodniczący, informacyjnie chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, że ze względu na termin wynikający z art. 33 ust. 1 ustawy o dochodach j.s.t., w którym minister finansów informuje jednostki samorządu terytorialnego o rocznych planowanych kwotach subwencji ogólnej i planowanych kwotach wpłat na rok 2017, biorąc pod uwagę przebieg procesu legislacyjnego, należy mieć w pamięci, że jeśli wspomniany proces legislacyjny wydłużałby się, być może, korekty będzie wymagała data wejścia w życie ustawy, aby zmieścić się do 15 października. Teraz sygnalizujemy tę kwestię czysto informacyjnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Rozumiem, że formalnej poprawki państwo teraz nie zgłaszacie. Jeżeli wystąpi konieczność zgłoszenia poprawki, to zostanie ona zgłoszona najprawdopodobniej w drugim czytaniu. Dziękuję jednak za zwrócenie uwagi na tę kwestię.

Pani Skowrońska chciała coś dodać?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Nie może być innego terminu.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Zakładam, że zostanie to uwzględnione w ostatecznym kształcie ustawy, ale musimy przestrzegać procedur. Trudno coś zmienić, jeśli nie ma zgłoszonej poprawki.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania art. 5. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem tego artykułu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

25 głosów za, 0 głosów przeciw, 5 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 5.

Przechodzimy do głosowania całości projektu ustawy. O głos poprosiła pani poseł Skowrońska. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jak mówiłam wcześniej oraz uwzględniając stanowisko pana posła Protasa, który był marszałkiem województwa i zwrócił uwagę na ten sam aspekt sprawy, chcę jeszcze raz powiedzieć, że nowa ustawa musi być napisana w krótszym terminie niż trzy lata, a tyle przewiduje obecny horyzont czasowy. Dlatego, w trosce o interesy samorządu, wstrzymamy się od głosowania nad procedowanym projektem.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję pani poseł. Zapoznaliśmy się z deklaracją klubu PO. Proponuję, abyśmy przystąpili do aktu głosowania. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem całości projektu ustawy w treści zawartej w druku sejmowym nr 718? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

25 głosów za, 0 głosów przeciw, 5 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Proponuję, abyśmy upoważnili Biuro Legislacyjne do dokonania poprawki, o której była mowa. Rozumiem, że nie słyszę sprzeciwu w tej kwestii. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Pozostało nam jeszcze jedno zadanie – dokonanie wyboru posła sprawozdawcy, który przedstawi sprawozdanie Komisji na plenarnym posiedzeniu Sejmu. Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą został pan przewodniczący Andrzej Maciejewski. Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Czy pan przewodniczący się zgadza?

Poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Czy ktoś jest przeciwny przedstawionej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu. Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że Komisje wybrały pana przewodniczącego Andrzeja Maciejewskiego na sprawozdawcę. Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad. Bardzo serdecznie wszystkim dziękuję. Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.